

Sygn. akt: I C 29/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., 30 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Pawlikowska

Protokolant: stażysta Paulina Kruk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 maja 2016 r. w W.

sprawy z powództwa: **J. Ł.**

przeciwko: **B. M.**

- o odwołanie umowy darowizny

I zobowiązuje pozwaną B. M. do przeniesienia na rzecz powoda J. Ł. udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ (jedna druga) w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), o powierzchni 00.04.57 ha, oznaczonej jako działka o numerze geodezyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie prowadzi księgę wieczystą nr (...);

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.917 (cztery tysiące dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

Małgorzata Pawlikowska

Sygn. akt I C 29/15

UZASADNIENIE

Powód J. Ł. wystąpił do Sądu z pozwem o odwołanie darowizny w zakresie połowy nieruchomości uczynionej na rzecz pozwanej B. M. w umowie zawartej w formie aktu notarialnego repertorium A Nr (...)z (...). W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozwana nie wywiązuje się z warunków umowy dot. służebności nieodpłatnej, w szczególności z korzystania z piwnic, korytarza na parterze, dostarczania ciepłej wody, utrudnia mu życie codzienne wprowadzając zakazy i ograniczając, a wręcz nie pozwalając korzystać z ogrodu, piec gazowy zastąpiła węglowym, który nie jest dostosowany do potrzeb, nie wywiązuje się z dowożenia powoda i jego żony do kościoła, lekarza i na zakupy, nie udziela wszelkiej pomocy w niemocy starczej żonie powoda, i to wyłącznie na powodzie spoczywa zapewnienie jej całodobowej opieki. Ponadto powód wskazał, że darowizna na rzecz powódki została dokonana z pominięciem jego syna, który nie otrzymał żadnego majątku. W kolejnym piśmie powód wskazał, iż jego pozew o odwołanie darowizny jest związany z rażąco niewdzięcznością pozwanej, podniósł, że nie może swobodnie poruszać się po całej nieruchomości, ponieważ był wypraszany z kotłowni i garażu zajmowanego przez pozwaną i tym samym nie ma dostępu do znajdujących się w nim narzędzi, pozwana odmawia rodzicom transportu do lekarza, kościoła i po zakupy, powołując się na dobrą kondycję fizyczną powoda, zaniedbuje chorą matkę, przez co wszystkie obowiązki związane z zapewnieniem jej opieki są wykonywane przez powoda, który z racji wieku i braku sił nie może im podoląć. Pozwana wraz z członkami swojej rodziny czyni wobec powoda złośliwości polegające na zamykaniu mu drzwi w trakcie wyjść do ogrodu, nie reaguje na zgłaszane przez niego uwagi dot. zauważonych zagrożeń, nie wywiązuje się ze służebności zapisanej w akcie darowizny, nie udziela mu pomocy, toleruje zagrożenie mu przez jej syna i męża użyciem siły fizycznej, nie przedstawiła rachunków związanych z ociepleniem domu, pomimo partycypowania przez powoda w tych kosztach,

głosiła, że po wygranej sprawie sprzeda dom i pozbędzie się problemu rodziców, usunęła trzepak i zakazała powodowi trzepania przed godz. 9, utrudnia mu korzystanie z ogrodu poprzez ustawienie betoniarki. Powód wskazał, że w latach 2011-2012 finansował cały opał, uważa, że opłacanie rachunków przez pozwaną wynika z aktu własności nieruchomości, natomiast kiedy wcześniej on to robił, spotykał się z zarzutami pozwanej, że zawyża zobowiązania i ją oszukuje, pomimo przedkładania rachunków, potwierdził, że nie aprobuje odwiedzania swojej żony przez pozwaną wobec pozostawiania z nią w konflikcie i chęci zachowania azylu we własnym lokum. Ponadto powód wskazał, że celem jego pozwu nie jest pozbawienie pozwanej miejsca zamieszkania, lecz zagwarantowanie sobie na starość nietykalności w wybudowanym przez siebie domu.

W odpowiedzi na pozew pozwana B. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości wskazała, że od stycznia 2013r. pogorszyły się jej stosunki z ojcem. Zanegowała, aby utrudniała powodowi dostęp do korytarza na parterze, piwnicy i garażu, ponieważ drzwi do tych pomieszczeń nie posiadają zamków i są zawsze otwarte. Wyłącznie powód zajmuje korytarz na parterze, posiada dostęp do piwnicy i przechowuje w niej przetwory, słoiki, donice z kwiatami, na zasadzie wyłączności korzysta z jednego z garaży. Pozwana podała, że zapewnia powodowi całodobowy dostęp do ciepłej wody, nie utrudnia mu dostępu do ogrodu, w którym suszy on pranie, stawia łódkę, kopie robaki na ryby, zrywa owoce i wypoczywa na jego terenie. Pozwana dodała, że wypełnia swoje zobowiązania i opiekuje się rodzicami, ponieważ kupuje węgiel i drzewo na opał, paliw piecu oraz dokonuje opłat za prąd, gaz, wodę, śmieci, podatek, opłaca ubezpieczenie domu, na przedmiot darowizny dokonała znacznych nakładów finansowych, remontując i ocieplając budynek oraz utwardzając drogi dojazdowe, wskazała, że zajmuje się chorą matką i pomaga jej w codziennych czynnościach oraz wykonuje zabiegi pielęgnacyjne, lecz może to robić wyłącznie pod nieobecność powoda, który utrudnia te kontakty urządzając awantury. Zaznaczyła, że odwiedzała powoda w trakcie pobytu w szpitalu, wówczas też zapewniała całkowitą opiekę swojej matce.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

powód ma 73 lata i pozostaje w związku małżeńskim z 74-letnią K. Ł., z którego ma syna T. Ł. i córkę B. M.. K. Ł. od około 20 lat choruje na stwardnienie rozsiane. Z kolei powód choruje na serce, przeszedł operację bajpasów, ma nadciśnienie tętnicze i problemy z prostatą. Powód wraz z żoną leczyl się przychodni, której dyrektorem jest D. J.. Recepty oraz skierowania na rehabilitację dla K. Ł. wystawiał lekarz S. R., a ich przekazywanie odbywało się za pośrednictwem pielęgniarek. B. M. jest farmaceutką i pracuje w aptece w G., z której czasami wraca do domu o godzinie 20. Powód wraz z żoną był właścicielem działki o pow. (...) ⁽¹⁾ zabudowanej piętrowym domem jednorodzinny o pow. (...). W (...) syn powoda T. Ł. wybudował w tym domu klatkę schodową i wydzielił na parterze samodzielne mieszkanie dla powoda i jego żony, natomiast sam wyremontował na własny koszt i zajął pomieszczenia na piętrze. Z uwagi na problemy mieszkaniowe pozwanej, powód i jego żona zaproponowali jej wprowadzenie się wraz z rodziną i wspólne zamieszkanie na parterze domu, oddając do dyspozycji dwa z trzech pokoi, do czego doszło w 2002r. Ponieważ K. Ł. nie mogła poruszać się o własnych siłach z uwagi na postępującą chorobę, powód w celu uzyskania dla niej oraz dla siebie dobrej opieki, przy akceptacji swojego syna, zdecydował się dokonać darowizny całej nieruchomości na rzecz B. M..

dowód: - przesłuchanie powoda w charakterze strony (k.275v-277)

- zeznania świadka S. R. (k.241)

- zeznania świadka D. J. (k.241)

- karty informacyjne leczenia szpitalnego dot. powoda (k.163—164v, k.176-177)

Na podstawie umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia (...). zawartej w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza M. W.repertorium A Nr (...), powód J. Ł.i jego żona K. Ł.darowali swojej córce B. Ł.zabudowaną nieruchomość stanowiącą działkę numer (...)o powierzchni 00.04.57 ha objętą księgą wieczystą kw nr (...)położoną w W.przy ul. (...)(§ 3). Wydanie B. M.nieruchomości nastąpiło jeszcze przed zawarciem umowy darowizny (§ 4). B. M.ustanowiła nieodpłatnie na rzecz J. Ł.i K. Ł.dożywotnią i nieodpłatną służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania na zasadzie wyłączności z całego parteru budynku mieszkalnego (trzy

pokoje, kuchnia, łazienka z w.c.) z prawem współkorzystania z korytarza i piwnic, z ustaleniem ponoszenia przez uprawnionych normalnych kosztów eksploatacji za wyjątkiem partycypowania w remontach kapitałnych. Ponadto pozwana w tej samej umowie zobowiązała się do zapewnienia powodowi i jego żonie dożywotnio i nieodpłatnie prawa poruszania się po całej nieruchomości, współkorzystania z ogrodu oraz dowożenia ich w niedzielę i święta religijne do kościoła, w miarę potrzeby do lekarza i po zakupy do miasta (lub ich realizacji) oraz do udzielania im wszechstronnej pomocy w chorobie i niemocy starczej (§ 5). Strony ustaliły wartość przedmiotu darowizny na kwotę 100.000zł, natomiast roczną wartość służebności na kwotę 4.000zł (§ 6).

dowód: - akt notarialny z (...). Repertorium A Nr (...)(k.3-5)

Pozwana wraz z mężem i dziećmi zajmowała w celach mieszkalnych piętro domu, natomiast powód z żoną posiadał do dyspozycji pomieszczenia na parterze i jeden z garaży.

dowód: - zeznania świadka M. Ł. (k.118)

- przesłuchanie powoda w charakterze strony (k.275v-277)

- dokumentacja zdjęciowa (k.41-42)

W korytarzu na parterze domu, przy zejściu do piwnicy i w piwnicy znajdują się należące do powoda rzeczy w postaci m.in. napojów, słoików, zapraw, krzeseł ogrodowych, skrzynek, czy donic z kwiatami.

dowód: - dokumentacja zdjęciowa (k.35-40)

W 2010r. powód przez okres 2 miesięcy chorował na grypę i dwukrotnie był hospitalizowany, wówczas opiekę nad nim sprawował wyłącznie T. Ł., który go także zawoził do szpitala w G.. W szpitalu powoda odwiedzał zarówno syn, jak i córka B. M.. Kolejny raz powód przebywał w szpitalu w G. po operacji bajpasów, gdzie pozwana go dwukrotnie odwiedziła, natomiast po powrocie do domu pozwana w ogóle się nim nie zajmowała, natomiast on pomimo złego stanu zdrowia musiał dodatkowo sprawować opiekę nad swoją chorą żoną. W 2012r. pomiędzy stronami doszło do powstania konfliktu na tle partycypacji w opłatach za prąd i gaz, wówczas B. M. zarzucała J. Ł., że ją oszukuje i domagała się wglądu do faktur.

dowód: - przesłuchanie powoda w charakterze strony (k.275v-277)

W czerwcu 2013r. z inicjatywy powoda, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w W. dokonał kontroli budynku jednorodzinny przy ul. (...) w W. dotyczącej instalacji centralnego ogrzewania zasilanej z kotła na paliwo stałe – miał. W toku postępowania administracyjnego potwierdzono właściwy dobór mocy kotła c.o. do zastosowanego przekroju kanału dymowego oraz szczelność tego kanału i sprawność wentylacji grawitacyjnej nawiewno-wywiewnej. W związku z obawami powoda o stan instalacji c.o., we wspólnie zajmowanym domu była także podejmowana interwencja Straży Miejskiej w W..

dowód: - decyzja nr (...) (k.29)

- opinia techniczna wraz z decyzją o stwierdzeniu przygotowania zawodowego (k.30-32)

- protokół z okresowej kontroli przewodów kominowych (k.33)

- protokół z przeglądu i kontroli szczelności instalacji gazowej i urządzeń gazowych (k.34)

- zeznania świadka K. G. (k.183-183v)

Od 2013r. pozwana opłaca podatek od nieruchomości, ponosi opłaty za wywóz odpadów komunalnych, zużycie energii elektrycznej, gazu, wody, dokonuje zakupu węgla kamiennego, opłaca ubezpieczenie domu, powód opłaca telewizję kablową.

dowód: - decyzja w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości za 2013 rok (k.45)

- potwierdzenia dokonania wpłat na rzecz Gminy M. W. (k.43-k.44, k.46-k.57)

- potwierdzenia wpłat na rzecz (...) S.A. (k.58-k.63)

- potwierdzenia wpłat na rzecz (...) (k.64-k.67)

- potwierdzenia wpłat na rzecz (...) Sp. z o.o. (k.68-k.83)

- dokument dostawcy wyrobów węglowych (k.84)

- polisy (...) nr (...) (k.85-k.88)

- zeznania świadka D. D. (k.182v-k.183)

- zeznania świadka D. M. (k.183v)

- zeznania świadka E. P. (k.184)

Żona powoda choruje na stwardnienie rozsiane i wymaga stałej, całodobowej opieki, którą zapewniał jej głównie powód, w tym m.in. zawoził ją do lekarzy, wyprowadzał do ogrodu, robił zakupy. Pozwana pracuje zawodowo i opiekowała się matką sporadycznie, tylko w razie potrzeby, przynosząc jej obiady i wyprowadzając na wózku inwalidzkim na spacer, myjąc. W czasie, kiedy powód przebywał w szpitalu, pozwana zajmowała się K. Ł.. Powód i pozwana nie spędzają razem świąt.

dowód: - zeznania świadka K. Ł. (k.271v-273)

- zeznania świadka D. M. (k.183v)

- zestawienia wizyt pozwanej (k.244-246)

Ze strony męża pozwanej i jej syna padały pod adresem powoda groźby pobicia, które wywołały w nim poczucie zagrożenia. Pozwana wraz z członkami swojej rodziny czyni wobec powoda złośliwości, celowo zamykając mu drzwi, kiedy na chwilę wychodzi do ogrodu.

dowód: - zeznania świadka M. Ł. (k.118-k.118v, k.240-241),

- zeznania świadka T. Ł. (k.118v)

- zeznania świadka A. S. (k.119)

- zeznania świadka K. B. (k.239)

- przesłuchanie powoda w charakterze strony (k.275v-277)

Pozwana w ogóle nie zajmuje się powodem i nie świadczy mu żadnej pomocy, nie złożyła mu życzeń z okazji 50-lecia małżeństwa, pomija go przy składaniu życzeń świątecznych, jest wobec niego arogancka i go ignoruje, wraz ze swoim mężem i dziećmi nie kłania się powodowi, celowo tupią nogami w podłogę, aby mu dokuczać, nie zapraszają go na urządzone uroczystości rodzinne, mąż pozwanej nagrywa go telefonem komórkowym. Pomimo posiadania własności nieruchomości pozwana z mężem namówiła powoda na dofinansowanie ocieplenia domu w kwocie 7.200zł, lecz potem nie udostępniła mu do wglądu faktur. Pozwana od 2012r. zabrania powodowi trzepania chodników o barierkę, nigdy nie zawiozła go do kościoła, ani do szpitala, a powód nie zwracał się do niej o to, licząc na jej inicjatywę. Powód może poruszać się po terenie nieruchomości.

dowód: - przesłuchanie powoda w charakterze strony (k.274v-277)

We wrześniu 2013r. powód zawiadomił Straż Miejską w W. o swoich problemach w relacji z pozwaną i trudnościach w korzystaniu z domu.

dowód: - pismo powoda (k.178-180v)

- odpowiedź Straży Miejskiej w W. (k.181)

- zeznania świadka K. G. (k.183-183v)

Konflikt powoda z pozwaną oraz ingerencji jednego z członków rodziny, przełożyły się bezpośrednio na jego małżeństwo. W 2015r. K. Ł. przy asyście Policji wyprowadziła się do B. M. na piętro domu i aktualnie mieszka w części domu zajmowanej przez pozwaną.

dowód: - zeznania świadka K. Ł. (k.271v-273)

- przesłuchanie powoda w charakterze strony (k.275v-277)

Sąd zważył, co następuje:

powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Przedstawiony stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadków oraz dowód z przesłuchania strony powodowej, które zostały uznane za wiarygodne, ponieważ były spójne, logiczne, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były zdaniem Sądu zeznania powoda J. Ł.. Powód opisywał w nich okoliczności związane z zawarciem z pozwaną umowy darowizny oraz niewypełnianie przez nią uzgodnionych warunków, pod którymi nastąpiło przekazanie prawa własności nieruchomości. Podejmując decyzję o darowiznie powód uważał, że w ten sposób będzie mógł zapewnić sobie spokojną starość, wsparcie osoby najbliższej przy codziennych sprawach oraz pomoc przy sprawowaniu opieki nad chorą żoną. Jednak istniejący konflikt i zachowania pozwanej cechujące się wobec niego nastawieniem wrogim, aroganckim i lekceważącym spowodowały zupełny brak realizacji przez nią zobowiązań wynikających z zawartej umowy. Pozwana w ogóle nie interesowała się stanem powoda po jego powrocie ze szpitala, do lekarzy musiał jeździć samodzielnie lub z pomocą syna, nigdy go nie zawiozła do kościoła, tolerowała zachowania swojego męża i syna, którzy kierowali pod adresem J. Ł. groźby pobicia, a także dochodziło do złośliwego zamykania mu drzwi podczas wyjścia do ogrodu, czy tupania nogami w podłogę, aby mu dokuczyć. Okoliczności te znajdowały potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadków M. Ł., T. Ł. i A. S.. Także świadek K. Ł., która aktualnie nie zamieszkuje w części domu zajmowanej przez powoda, w swoich zeznaniach przyznała, że główną opiekę nad nią sprawował jej mąż, lecz nie zawsze dawał sobie z tym radę, ponieważ jest osobą schorowaną. Ponadto świadek K. B. potwierdziła, że chorą żoną zajmował się przede wszystkim mąż, któremu córka tylko pomagała, jednocześnie świadek nie potrafiła podać, w jakim zakresie ta pomoc miała miejsce.

Jako nieprzydatne do czynienia ustaleń faktycznych uznane zostały cztery kserokopie umów i aneksu do umowy łączących powoda z (...) S.A. (k.187-k.191, ponieważ powód zastępowany przez fachowego pełnomocnika w żaden sposób nie wykazał, ani nie przejawiał inicjatywy dowodowej w celu potwierdzenia stawianej tezy, iż widnieją na nich podrobione podpisy J. Ł., a pozwana wiedząc o tej okoliczności, posługiwała się tymi dokumentami.

Jako nieprzydatne Sąd ocenił również zeznania świadka T. J. (k.239), która strony procesu знаła jedynie z widzenia, nie interesowała się ich problemami i nie posiadała wiedzy o wzajemnych relacjach.

Powód swoje roszczenie oparł na art. 898 § 1 kc, stanowiącym iż darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Darowizna wytwarza określony

stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Darowizna nakłada na obdarowanego więzy zobowiązujące go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, dając mu możliwość podjęcia określonych czynności w razie naruszenia tego obowiązku (A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 500).

W piśmie z dnia 22.11.2013r. J. Ł. wezwał B. M. do złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości, otrzymanej w oparciu o akt notarialny Repertorium A (...) z dnia 28.09.2009r., bądź dobrowolnego przekazania połowy nieruchomości przy ul. (...). (k.6) Chociaż w piśmie tym nie zostało określone wprost, że darczyńca odwołuje darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej, to niemniej w ocenie Sądu jego treść nie pozostawia wątpliwości, że zamiarem powoda było dokonanie tego rodzaju czynności prawnej, co pozwala zakwalifikować je, jako oświadczenie o odwołaniu darowizny. Nawet, gdyby wskazaną interpretację treści pisma powoda uznać za niezasadną, to pisemne oświadczenie, o którym mowa w art. 900 kc, zastąpił pozew. W judykaturze wyrażono pogląd, że pozew „o odwołanie darowizny” wskazujący przedmiot darowizny i przyczynę odwołania dostatecznie określa wolę darczyńcy odwrócenia skutków umowy darowizny (vide: wyrok SN z 11.10.2002r., sygn. akt I CKN 1036/00, Lex nr 577426).

Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Zasadność roszczenia powoda jest uwarunkowana uprzednim ustaleniem, czy odwołanie przez niego darowizny nastąpiło w sposób skuteczny, co z kolei implikuje konieczność wystąpienia przesłanki przewidzianej w art. 898 § 1 kc, jaką jest „rażąca niewdzięczność” obdarowanego w stosunku do darczyńcy, a jej wykazanie zgodnie z art. 6 kc obciąża procesowo powoda.

Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia „rażącej niewdzięczności”, pozostawiając jego ocenę sądowi. Ocena ta winna uwzględniać zróżnicowane sytuacje życiowe i okoliczności konkretnej sprawy. W orzecnictwie sformułowano tezę o charakterze ogólnym, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, które kwalifikują postępowanie obdarowanego w kategoriach „rażącej niewdzięczności”, są zachowania, które darczyńca odczuwa wysoce ujemnie i które polegają na naruszeniu podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy (z uwzględnieniem istniejących stosunków rodzinnych) oraz jego krzywdzeniu, a ponadto nacechowane złą wolą obdarowanego (vide wyrok SN z 13.10.2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998). Dyspozycję tak interpretowanej normy prawnej wypełniają w głównej mierze zachowania obdarowanego, polegające na odmowie niezbędnej pomocy darczyńcy oraz naruszeniu jego dóbr osobistych poprzez kierowanie pod adresem darczyńcy treści zniesławiających lub znieważających lub naruszenie jego nietykalności cielesnej. W orzecnictwie ugruntowany jest pogląd, że niewdzięczność w rażącym stopniu może polegać nie tylko na działaniu lecz także na zaniechaniu – nie czynieniu (vide: wyrok SN z 22.03.2001r. V CKN 1599/00, Prok.i Pr.-wkl. (...)).

Powód będący osobą starszą i schorowaną, podejmując decyzję o darowiznie zakładał, że w ten sposób zapewni sobie spokojną starość. Podobnie uważał syn powoda T. Ł., który pomimo przeprowadzenia remontu domu i dostosowania go do możliwości zamieszkania przez dwie rodziny, wyprowadził się z niego, w zamian za dobrą opiekę, którą nad rodzicami miała roztoczyć B. M.. W zawartej umowie darowizny pozwana wprost zobowiązała się zapewnić powodowi i jego żonie dożywotnio i nieodpłatnie prawo poruszania się po całej nieruchomości, współkorzystania z ogrodu oraz do dowożenia ich w niedziele i święta religijne do kościoła, w miarę potrzeby do lekarza i po zakupy do miasta (lub ich realizacji) oraz do udzielania im wszechstronnej pomocy w chorobie i niemocy starczej. Pozwana w czasie, gdy K. Ł. zamieszkiwała wraz z powodem na parterze domu, tylko w niewielkim stopniu udzielała jej pomocy i nie był to zakres odpowiadający przyjętym na siebie obowiązkom i wystarczający w danych realiach, co spowodowało, że cały ciężar z tym związany spadł na powoda. Pozwana względem powoda nie realizowała w ogóle lub realizowała tylko częściowo obowiązki wynikające z umowy darowizny. Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, powód miał zapewnioną możliwość współkorzystania z ogrodu oraz dostęp do piwnic, na co wskazują jednoznacznie zeznania K. Ł., dokumentacja zdjęciowa, w trakcie przesłuchania nawet sam przyznał, że może poruszać się po nieruchomości. Natomiast pozwana nigdy nie świadczyła na rzecz powoda w jakiegokolwiek formie pomocy i nawet jej nie zaproponowała, wprawdzie odwiedziła go w szpitalu, lecz po jego powrocie do domu nie wykazała

żadnego zainteresowania jego stanem zdrowia, nigdy go nie zawiozła do lekarza, na zakupy, czy do kościoła. Aktualnie stosunki pomiędzy stronami są złe do tego stopnia, że powód nie może oczekiwać z jej strony pomocy w zwykłych, codziennych sprawach, nie wspominając nawet o wszechstronnej pomocy w chorobie, czy niemocy starczej i brak jest jakiegokolwiek pozytywnej prognozy na zmianę tego stanu. Dodatkowo od dłuższego czasu powód spotyka się z formą ostracyzmu, brakiem utrzymywania z nim kontaktu, zainteresowania jego osobą, przeplatanego aroganckim, złośliwym, a nawet nieprzyjaznym traktowaniem, w tym ze strony męża oraz syna pozwanej padają pod jego adresem groźby, na które B. M. nie reaguje. Wszystkie wymienione okoliczności wykraczają poza ramy zwykłego rodzinnego konfliktu powiązanego z incydentalnymi sprzeczkami i kłótniami na tle majątkowym i osobistym.

W ocenie Sądu pozwana w pełni świadomie zaniechała realizacji przyjętych zobowiązań umownych związanych z darowizną nieruchomości, a skoro nie posiadała woli świadczenia pomocy i sprawowania opieki nad powodem (w tym pomocy przy K. Ł. do czasu jej przeprowadzki) z powodu pozostawania z nim w konflikcie, lub też nie mogła tego robić z uwagi na obowiązki związane z pracą zawodową, nie było przecież przeszkód, aby wypełniała je w innej formie, np. za pośrednictwem osób trzecich (pielęgniarek, opiekunek etc.). Abstrahując od obowiązków prawnych, należy mieć na względzie, iż przedmiotowa umowa darowizny zrodziła po stronie pozwanej także moralny obowiązek wdzięczności, który nabrał szczególnego charakteru, ponieważ doszło do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki winna wynikać już ze stosunków rodzinnych (vide: wyrok SN z 13.10.2005r., I CK 112/05, LEX nr 186998).

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż opisane zachowania pozwanej stanowią naruszenie moralnego obowiązku wdzięczności, jaki wytworzył się między nią, a powodem w chwili przyjęcia przez nią dokonanej darowizny i wypełniają znamiona rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 kc. Powód mógł czuć się zawiedziony, rozczarowany i rozgoryczony tego rodzaju sytuacją, a jego subiektywne odczucia były uzasadnione.

W tej sytuacji, jako zasługujące na aprobatę, jawi się żądanie pozwu dotyczące zwrotnego przeniesienia na powoda przez pozwaną ułamkowej części (1/2) nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., w związku z odwołaniem umowy darowizny uczynionej w dniu 20.02.2008r., z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanej, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

O kosztach procesu w punkcie II wyroku, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz art. 108 § 1 kpc, kierując się zasadami odpowiedzialności finansowej strony przegrywającej za wynik postępowania oraz rozstrzygania o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji. Ponieważ pozwana przegrała w całości spór sądowy, winna zwrócić powodowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Koszty te obejmowały: opłatę sądową od pozwu w kwocie 2.500zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł oraz 2.400zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez adwokata.

Sędzia

Małgorzata Pawlikowska